

# GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

W LUBLINIE bez odnośnika		Z odnośnikiem	
rocznie	Kor. 22.—		Kor. 36.00
głównie	11.—		18.00
kwartalnie	5.50		6.50
miesięcznie	2.—		2.40

Na prowincyi z przesyłką pocztową:  
Miesięcznie Kor. 3.—, kwartalnie Kor. 9.—; półrocznie Kor. 18.—; rocznie Kor. 36.—;  
Dla szkół i włościan kwartalnie 8 " 16 " 32.—.

Opłaceniami:		Kor. 1 hal. 50	
przed tekstem I strona			
w tekście II i III str.			
po tekście			
nekrologi			
naśladane			
osobiste			

Drobne egz. za wyraz 14 hal. Załączniki za każde 100 egz. 2 Kor. 1 porto pocztowe 1 h. od 1 lut. Koresp. z Rosyą 14 hal. za wyraz i porto 2 K. Cena egz. w Lublinie 10 h. Na stac. kolej. i prowinc. 14 h.

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Tadeusza Kościuszki, Nr. 10, tel. 5—25. Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. do 7 wiecz.

## Zrzeszenie Właścicieli Lasów

poszukuje na biuro większego lokalu od 1 lipca w śródmieściu.  
Oferty w biurze Krakowskie-Przedmieście Nr. 68 — od godziny 9 do 1 i od 3 do 5.

Radzimy zawczasu zaopatrzyć się w części zapasowe do maszyn żniwnych **Mac. Cormicka.**

**Plugi 1-o i 2-u skibowe**  
**Kultywatory**  
**Brony sprężynowe**  
**" tarczowe**  
**Wypielacze i obsypniki**  
**Żniwiarki**  
**Siewniki do buraków**  
**" " nawozów**  
**Sieczkarnie**  
**Młocarnie i kieraty**

**Widły, Szpadle, Łopaty, Gwoździe,**  
**Kosy, Toczaki, Zarniaki**

poleca:

**Lubelskie Biuro Handlowe**

Właściciele

**T. Rujawski, M. Milewski i Szwentner**

Krakowskie-Przedmieście Nr. 62. — Składy — Foksal Nr. 17.

**1,000 sztuków płaczących**  
wysokości 150 do 300 centm.  
**10,000 sztuków**  
od 80 do 150 centm.

**60,000 krzaczastych**

poleca:

**Zarząd Hodowli Róż w Widuchowie**  
p. Busk ziemia Kielecka.

### POSEŁ NAUMANN O SYTUACJI.

Na list otwarty p. Feldmana odpowiedział poseł Naumann w sposób wyczerpujący, rozpatrując obecne położenie polsko-niemieckie i w delikatnej formie wysuwając linię, po której według niego powinna iść polska polityka. Zaznaczywszy na początku usiłowania Rady Regencyjnej i gubernatora v. Beselera mające na celu ra-

nia pewnego mostu porozumienia między Niemcami i Polakami, usiłowania, którym według pana Naumanna stawano w poprzek zarówno z jednej, jak i drugiej strony, czy to przez niemieckich urzędników w Polsce „nie sprzyjających rozwojowi nowej Polski”, czy to ze strony tych Polaków, którzy „jak najprędzej, choćby dzisiaj, pragnęliby wyrzucić ostatniego Niemca z Warszawy”. Następnie przechodzi p. Naumann do mów posła pralata Stycha (Polak) i posła Fehrenba-

cha, które były według niego oświadczaniami zmierzającymi do zerwania stosunków między oboma narodami. Polacy prawie wszyscy, pragną wypowiedzenia walki i otrzymali też równie ostrą odpowiedź. Po tych oświadczeniach należy stosunki zmienić od podstaw, albo też rozdzielić pójdzie dalej. Chwila obecna jest albo zaczeciem od początku, albo kresem polityki z listopada 1916 r. Przyczynę tego kryzysu widzi p. N. przedewszystkiem w nieobecności Polaków podczas pertraktacji z Ukrainą. To było fatalnym błędem, gdyż jeśli pragnie się uchronić traktaty wschodnie od rewizji na kongresie wszechświatowym, muszą być one przyjęte przez Polaków, a nawet gdyby oni odmówili podpisu, wskazaniem jest, aby nie wzbudzić w nich przeświadczenia, iż właściwie wcale na ich zgodzie nie zależało. „Narodowi polskiemu, — pisze p. Naumann — grozi odsunięcie od granicy rosyjskiej, przez sztuczne zbudowanie tworów pośrednich, przez osaczenie grozi mu utrata ziemi na rzecz Prus. Istnieje przypuszczenie, że decyzja w sprawie Chelma i Brzeźcia Litewskiego, zawarta w § 2 traktatu pokojowego, jest jedynie częścią całego planu, dążącego do skrópowania Polski, a określonego, jako nowy jej podział”.

Po stwierdzeniu tego faktycznego stanu rzeczy, przechodzi p. Naumann do wyciągania wniosku, jakie powinno być stanowisko polskie na przyszłość, aby uniknąć dalszych powikłań. A więc zaznaczywszy, że w Niemczech oczekują poręki przyszłego pokoju między oboma narodami, mówi p. N., że w pierwszym rzędzie Polska musi oficjalnie stwierdzić, że uznaje obecną granicę Rzeszy za utrwaloną na stałe. Konieczne to jest dla zabezpieczenia przed ciągłymi kłopotami prądów irredentycznych. Polacy mogą wymagać poszanowania swych granic przez Niemcy jedynie wówczas, jeśli nie porzucą cienia wątpliwości, że nowe państwo nie będzie odgrywało takiej roli, jak Serbia w stosunku do Austro-Węgier. Tymczasem wzmożły się wątpliwości, czy większość Polaków pragnie szczerze pokoju opartego na powyższych zasadach. Skoro ten punkt zasadniczy zostanie jasno rozstrzygnięty, można będzie według p. N., układać się na nowych podstawach o wolny port, wschodnie granice i t. d. Składając podobną deklarację, Polacy w istocie nie zrzekaliby się niczego,

gdyż ich dążenia do obszarów państwa pruskiego nie mają żadnych widoków na realizację w wojnie światowej. Gdyby zniknęła myśl o irredencie, zmieniłaby się wewnętrzna pruska polityka do Polaków.

Z powyższych wywodów Naumanna przebiega z jednej strony dokładna znajomość prądów polskich i rzeczywistych przyczyn dzisiejszego kryzysu polityki, którą autor „Mitteleuropäer” nazywa polityką 5 listopada.

Naumann rozumie, że należało zachować choćby tylko formy i pozory w stosunku do Polaków, a że i tego zabrakło, pojmując nasze oburzenie. Porusza oprócz tego jeden moment ważny, nie przez wszystkich nas dostatecznie silnie rozumiany i doceniany, że o obecnych traktatach wschodnich będzie decydował kongres wszechświatowy jeśli my ich teraz nie przyjmujemy. Nazywa też obecnie wykonywany plan polityczny na wschodzie po imieniu t. j. osaczeniem Polski (Enkapselung). I to są bezwarunkowo plusy jakie na korzyść jego rozumowania można zapisać. Gdy jednak przechodzi do realnego programu na przyszłość i wysuwa nowe podłoże do polsko-niemieckiego porozumienia, którem ma być abdykowanie

## TELEGRAMY.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN 14.3. (BK.) Urzędowo.  
**Zachodnia widownia wojny.**

W czasie wycieczki wywiadowczej na morzu Północnym, jeden z naszych hydroplanów, w nocy na 14.3 obrzucił skutecznie bombami port i zakłady przemysłowe w Hartlepool.

BERLIN 15.3 (BK.) Urzędowo.  
**Zachodnia widownia wojny.**

U grupy wojsk następcy tronu Ruprechta, wzmogła się w godzinach wieczornych czynność artylerii. Na północ i na północny wschód od Prosnes stały stanowiska wojsk niemieckich w gwałtownym ogniu niszczącym. Silne oddziały francuskie, które wieczorną porą przeszły na szerokim froncie do ataku, mogły się tylko na zachód od drogi Thuiszy-Nauroy w najprzedniejszych okopach usadowić. Zresztą zostały one wszędzie odrzucone w walce wręcz.

### Wschodnia widownia wojny.

Bandy nieprzyjacielskie, które zagrażały ukraińskim liniom kolejowym prowadzącym z Homla i Kijowa do Bachmacza, rozproszono w licznych utarczkach. Bachmacz został zajęty.

### Komunikat angielski.

LONDYN 14.1 (BK.) Urzędowo. W czasie ataku powietrznego na Hartlepool, zburzono 6 domów mieszkalnych, a uszkodzono około 30. Jeden mężczyzna, jedna kobieta i 3 dzieci poniosło śmierć.

### Próba nadania właściwego znaczenia konferencyjom berlińskim.

WIEDEN 14.3 (BK.) „Polska Agencja Prasowa” dowiaduje się, że w konferencyach, odbywających się w Berlinie, pomiędzy polskimi i niemieckimi politykami, które prowadzone są zresztą bez upoważnienia Rady Regencyjnej, uczestniczą jedynie przedstawiciele warszawskiego stronnictwa Centrum, którzy nie są upoważnieni do przemawiania w imieniu innych polskich stronnictw.

Jeżeli w niektórych piśmie, pojawiły się twierdzenia, że konferencje berlińskie przygotowują nowe

rozwiązanie kwestyi Polskiej, z zaniechaniem rozwiązania austro-polskiego, to jest to tylko wielkiem przecenianiem tej oddzielnej akcji jednej grupy partyjnej. Tak zasadnicze rokowania mogłyby być prowadzone jedynie przez młarodajnych przedstawicieli polskiego państwa w porozumieniu z wszystkimi wielkimi stronnictwami.

Zresztą poważne koła polskie zapatrują się również i teraz na austro-polską koncepcję, jako na realny i mający widoki powodzenia projekt rozwiązania kwestyi polskiej.

O mającym nastąpić rozwiązaniu kwestyi Polskiej w związku z konferencyami berlińskimi nie może być mowy, gdyż rozwiązanie to musiałoby poprzedzić rokowania pomiędzy rządem niemieckim, a austro-węgierskim, których obecnie nie prowadzi się. Jakkolwiek rządy mocarstw centralnych, pozostawiają polskiemu narodowi swobodę co do postanowienia o swej przyszłości, to jednakże muszą one wspólnie w rozwiązaniu tej kwestyi uczestniczyć.

W związku z powyższymi poglądami niektóre dzienniki doniosły, iż prowadzą się bezpośrednie rokowania pomiędzy Polską, a Ukrainą w serowie chełmskiej. Zaznaczyć należy, że dobrze poinformowane czynniki o czemś podobnem nic nie wiedzą.

### Rokowania pokoje z Rumunią.

BERLIN 14.3 (BK.) (Biuro Wolffa) Jak słyhać, komisyjne pertraktacje z Rumunią, mają przebieg pomyślny. Główne rokowania podjęte będą ponownie po powrocie rumuńskich przedstawicieli z Bukaresztu.

### Zaprzeczenia węgierskiego tel. biura koresp.

BUDAPESZT 14.3 (BK.) Wobec nieprawdziwych doniesień dzienników o wczorajszych posłuchaniach węgierskich mężów stanu u Cesarza, węgierskie telegraficzne biuro korespondencyjne, zostało upoważnione do następującego wyjaśnienia: Nieprawdą jest, ażeby rząd otrzymał jakiekolwiek wskazówki, odnoszące się do porozumienia się w sprawie reformy wyborczej. Natomiast obecni na audyencji mężowie stanu mogli się bezpośrednio przekonać o tem, że jeżeli przedłożenie o reformie wyborczej nie będzie przez obecny sejm uchwalone, rząd upoważniony jest do rozwiązania izby i przeprowadzenia nowych wyborów, celem zapewnienia sobie przyjęcia przedłożenia.

### Okrety szwedzkie dla koalicyi.

MALMOE 14.3 „Sydsvenska Dagbladet” pisze: Na konferencji, która miała miejsce w Cottenborg, pomiędzy przedstawicielami rządu szwedzkiego z pewną liczbą znanych przedsiębiorców żeglugowych, przedstawiciele rządu zwrócili się z prośbą do przedsiębiorców o oddanie koalicyi dalszych 400,000 tonn okrętów szwedzkich. Przedstawiciele przedsiębiorstw żeglugowych mają bardzo poważne wątpliwości wobec takiej propozycyi rządu. Zdaje się wszelako, że rząd już z góry skrepił ich wolę, a mianowicie, że już podarował koalicyi handlową flotę szwedzką, nie pytając się o to przedsiębiorców, właścicieli statków. Przedstawiciele rządu dali mianowicie do zrozumienia, że o ile przedsiębiorcy nie zachowają się przychylnie względem postawionej propozycyi, wówczas rząd zrobi użytek z prawa wyłączenia i zarekwiruje cały potrzebny tonnaż środkami przymusowymi.

### Podwyższenie żołdu żołnierzom.

WIEDEN 14.3 (BK.) Parlament przyjął we wszystkich czytaniach wniosek dotyczący podwyższenia żołdu żołnierzom, dalej przedłożenia dotyczące zmiany podatku rentowego i dodatków wojennych do podatków bezpośrednich, oraz przedłożenie postanawiające rozszerzenie podatków od wojennych zysków na rok 1918.

W ciągu rozpraw, wskazał Minister finansów na ścisły związek przedłożonych w Izbie podatków pośrednich i bezpośrednich i domagał się załatwienia przedłożenia o podatkach pośrednich do kwietnia, co jest koniecznym ze względu na mającą się rozpisac w maju nową pożyczką wojenną.

Minister oświadczył, że pożyczki wojenne są najpewniejszym i najtrwalszym mieniem. Leży w ogólnym interesie, ażeby pożyczek wojennych nie obciążać. Wykluczonem jest, aby państwo nie podołało przyjętym na się zobowiązaniom. Nie możemy wprowadzić na targ nowej pożyczki, jeżeli nie postaramy się o należyte wypłacanie procentów. Ogólne narodowo gospodarcze interesy wymagają jaknajszybszego załatwienia przedłożenia podatkowych.

Następne posiedzenie jutro.

### Urlopowanie roczników z lat 1867, 1868 i 1869.

WIEDEN 14.3 (BK.) Cesarz wydał następujący rozkaz: „Rozkazuję, aby urlopowano należących do roczników 1867, 1868 i 1869, pociągniętych do służby pospolitego ruszenia, oraz należących do korporacji, zobowiązanych do pospolitego ruszenia dla roczników z lat 1867, 1868 i 1869, jako też osoby tychże roczników, które wstąpiły do wspólnej armii, marynarki wojennej, lub obrony krajowej w drodze ochotniczego asenterunku na czas trwania wojny, o ile nie proszą sami o dalsze pozostawienie w czynnej służbie wojskowej z wyjątkiem gaży, stów w stanie spoczynku i w stosunku pozasłużbowym, a to jak następuje:

Wyżej oznaczone osoby roczników z 1867 do 15 marca poczynszy z ostatecznym terminem po koniec maja 1918 r., należących do rocznika 1868 od 1.VI poczynszy z terminem końcowym 15 IX 1918 r., a należących do rocznika 1869 od 16.IX poczynszy, poczynszy, po ostateczny termin 31.XII 1918 r.”

### Gwardya czerwona odrzuca propozycje pośrednictwa szwedzkich socjalistów.

SZTOKHOLM 14.3 (BK.) „Sozialdemokraten” donosi, że gwardya czerwona, opierając się na swojej zbrojnej sile, odrzuciła propozycje pośrednictwa szwedzkich socjalistów, jednakże rokowania rozpoczęły się z niemieckim komendantem Aalandu, który ofiarowaną propozycję przyjął.

### Żądanie wydania okrętów holenderskich.

AMSTERDAM 14.3 (BK.) Angielski poseł w Hadze żąda imieniem sprzymierzonych rządów i Stanów Zjednoczonych wydania wszystkich okrętów holenderskich za odpowiednim odszkodowaniem za podróże, także w obrębie blokowanego terytorium. Rząd holenderski ma w ciągu 8 dni odpowiedzieć.

Na wypadek, gdyby to żądanie odrzucono, zasekwstruje się okręty holenderskie w portach Stanów Zjednoczonych, a okręty badające na pełnym morzu skonfiskuje.

## Rokowania polsko-niemieckie.

Berliński korespondent „N. Fr. Presse” dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że rokowania, odbywające się między polskimi politykami aktywistycznymi a politykami niemieckimi nie przyniosły jeszcze ostatecznego rezultatu, doprowadziły jednak do zupełnego wyjaśnienia poglądów wzajemnych i życzeń.

Co do Litwy, Polacy—jak wiadomo—dążą do połączenia Polski z Litwą. I pod tym względem toczyły się rokowania w duchu pojednawczym.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że po załatwieniu innych kwestyi wschodnich, przystąpią mocarstwa centralne bezzwłocznie do ostatecznego uregulowania kwestyi polskiej w drodze porozumienia.

„N. W. Abendblatt” donosi z Berlina: „Berl. Tageblatt” donosi:

Wzmagający się niemiecko polski antagonizm w Królestwie Polskim wywołał po obu stronach dążność do znalezienia podstaw do trwałego porozumienia. W tej myśli szukały i znalazły aktywistyczne koła polskie—prawdopodobnie nie bez wiedzy Rady Regencyjnej—drogę do porozumienia się z większością parlamentu niemieckiego.

Dalegaci aktywistycznych kół polskich odbyli szereg konferencji z wieloma posłami niemieckimi, a między innymi z d-r'em Fryderykiem Naumannem i bar. Rechenbergiem. Dnia 12-go b. m. zastępcy większości parlamentu niemieckiego badali pisemnie sformułowane propozycje. Wynik rokowań streszcza się mniej więcej w tem, że państwo polskie uznaje wyraźnie przedwojenne granice na wschodzie Niemiec i oświadcza się w zasadzie za przystąpieniem Polski do związku państw środkowo-europejskich, niemieckie stronnictwa większości oświadczyć natomiast mają — prawdopodobnie w porozumieniu z rządem—że starać się będą o to, aby Niemcy zaniechały wszelkich aneksyi ziem polskich, tudzież, aby protesty Polaków w sprawie chełmskiej jak najdalej były uwzględnione. Polsce ma być dana—w myśl prawa samostanowienia narodów—możliwość ekspansji na wschód, ku Białej Rusi w kierunku Mińska. W ten sposób zyska Polska szeroką drogę między Litwą a Ukrainą ku Rosyi.

Wkońcu ułatwione ma być Polsce jak najrychlejsze wprowadzenie w życie całej administracji państwowej.

Stronnictwa większości parlamentu niemieckiego nie zgodziły się jeszcze ostatecznie na powyższe warunki. Ugodzie stoja jeszcze na przeszkodzie rozmaite trudności, jak n. p. granica polsko-litewska. Zanim parlament niemiecki sprawę rozpatrzy, nastąpić musi porozumienie między Berlinem a Wiedniem. Ponadto żądają stronnictwa niemieckie, aby warunki ugody ogłoszone były w Warszawie, zanim parlament niemiecki wypowie swoje zdanie.

### Rozłam wśród ludowców.

Z kół poinformowanych dowiaduje się „Nowa Reforma”, że pewna grupa posłów ludowych dąży do secesyi stronnictwa ludowego z Koła polskiego i do połączenia się tego stronnictwa z grupą narodowo demokratyczną. Wykluczonem jednak nie jest, że pewna ilość po-

słów ludowych mimo to pozostała-by w Kole polskiem. Posłowie ci wstąpiliby ewentualnie do grupy Stapińskiego.

## Oddziały polskie na południu przeciwne układowi Muśnickiego z Niemcami.

Są wiadomości, że fakt zawarty przez Dowód-Muśnickiego z wojskowością niemiecką, nie uzyskał aprobaty oddziałów polskich znajdujących się na południu.

Korpus Eugeniusza de Henning Michelisa i oddział bessarabski stanęły na stanowisku odmiennem i postanowiły pójść na wschód. Nie jest wykluczone porozumienie się ich z bolszewikami.

## Walki mimo pokoju.

„Frankfurter Zeitung” donosi z Hagi: Wiadomości z Petersburga stwierdzają, że na północnym odcinku dawnego frontu rosyjskiego walki jeszcze trwają.

Evakuacja Petersburga odbywa się dalej.

## Japonia przeciw bolszewikom.

Z Petersburga donoszą: Komenda czerwonej gwardii o- głasza, że kozacy, znajdujący się pod wodzą Aleksiejewa i walczący przeciwko bolszewickim sowietom, otrzymują pomoc od Japonii. Generał Aleksiejew zawarł z rządem japońskim ugodę, mocą której wojska rosyjskie, usposobione wrogo dla bolszewików i wogóle rewolucyj, mają otrzymywać wszelkie materiały wojenne.

Instytut Smolny w Petersburgu otrzymał z Władystoku wiadomość, że wojska rosyjskie w Mandżurii pod naciskiem koalicji postanowiły razem z Japończykami wyruszyć przeciwko sowietom. Komendę nad tymi oddziałami objął oficer kozaków, oddany koalicji.

## Bójka między posłami czeskimi i niemieckimi.

W czasie posiedzenia Izby posłów p. Soukup omawiał wyczerpująco stosunki aprowizacyjne w Pradze, które są nader krytyczne.

Przewodniczący Simionowicz wy- wa mowę, by się trzymał tematu. (Żywe protesty ze strony Czechów).

P. Soukup w dalszym ciągu zaj- muje się sprawami aprowizacji.

P. Wolff. Wy w Pradze żyjecie doskonale w stosunku do Wiednia. (Gwałtowne okrzyki u Czechów).

P. Rydło rzuca na p. Wolffa ka- wałek cukru.

Żywe protesty ze strony posłów niemieckich.

P. Wolf biegnie od trybuny ku p. Rydło, p. Marschatta odtrąca p. Wol- fa, który upada na ziemię.

Przewodniczący przerywa posie- dzenie.

W czasie przerwy walka trwa dalej między posłami czeskimi i niemieckimi. W sali wrzawa.

Po 10 minutach posiedzenie o- twarto ponownie, poczem przewo- dniczący Simionowicz wyraża ubole- wanie z powodu tego zajścia i wzy- wa do porządku pp. Rydło, Wolfa, Marschattę. P. Soukup kończy swo- je przemówienie.

Po zamknięciu dyskusji po prze- mówieniu mówców generalnych od- rzucano 209 głosami przeciw 50 wniosek Seitz'a na przejście do po- rzadku dziennego.

poznać z dodatniej strony w całym szeregu ról, zarówno w komedii jak i operetce, przez szereg lat, wy- stępując na scenie teatru Wielkie- go, Rusalka (sezony letnie pod dy- rekcyą p. Halickiego), „Panteon”, i „Miniature”.

Grę artystki cechuje umiejętne ujęcie ról i sympatyczne wyko- nanie.

Sobotni benefis ma z góry zapo- wiedziane powodzenie, chociażby z tego względu, że wznowienie „Pięk- nej Heleny” na naszej scenie będzie przyjęte z zadowoleniem przez licz- nych wielbicieli melodii Offenba- cha,—oraz samej benefisantki.

• Doborowa obsada daje całkowitą gwarancję artystycznego wyko- nania.

A zatem i tym razem „Piękna Helena” nie zawiedzie.

## Repertuar.

W sobotę popołudniu poraz ostatni „Ca- rewicz” G. Zapolskiej z Jerzym Ryglerem, w tytułowej roli; wieczorem opera—buffo J. Offenbacha „Piękna Helena” na benefis sympatycznej artystki M. Czernek.

W niedzielę popoł.—Księżniczka Czardasza, wieczorem—„Car Paweł I”.

## KRONIKA.

### Z Miasta.

• • • **Zebrań.** W niedzielę dn. 17 marca b. r. o g. 12 w poł. odbę- dzie się ogólne zebranie Stowarzy- szenia Wychowawców Wyższych szkół Handlowych w lokalu „Klubu Społecznego” przy ul. Powiatowej Nr 1. Porządek obrad tego ze- brania obejmuje palące kwestye dla Stowarzyszenia jako też refe- rat p. R. Słaskiego. Członkowie są proszeni o punktualne przybycie.

• • • **Podziękowanie.** Serdecz- ne „Bóg zapłać” Wielebnym Ojcom Redemptorystom za rekolekcyi, jak również Czcigodnemu Duchowień- stwu, które brało udział w spowie- dzi, składają wdzięczne służące.

• • • **Związek zawodowy pracowników powozowych** zawiadamia osoby interesowane, że ogólne zebranie odbędzie się w nie- dziele 17 marca w lokalu Lubelskie- go stowarzyszenia spożywców Ber- nardyńska Nr 2 o godz. 4 po poł.

• • • **Zawieszenie „Ilustr. Kuryera Codziennego”.** Wy- dawnictwo „Ilustrowanego Kurye- ra Codziennego” otrzymało zawiadomienie urzędowe z dyrekcji po- licyi, że „Il. Kuryer” został zawie- szony na czas, który na razie nie został bliżej określony.

• • • **Nominacye.** Z rozporzą- dzenia Naczelnika Milicyi M. m. Lu- blina p. Kazimierz Niewiarowski przedownik trzeciego komisaryatu M. M. pełniący funkcję podkomisa- rza tegoż komisaryatu został z dniem 9 marca mianowany adju- tantem komisarza pierwszego ko- misaryatu, z obowiązkiem pełnie- nia funkcji podkomisarza tegoż ko- misaryatu.

• • • **Odczyty ks. Orszew- skiego.** Cykl tych odczytów (10) był wygłoszony w Warszawie i w Łodzi z wielkimi powodzeniem.

Myślą przewodnią odczytów jest: odrodzenie społeczeństwa w duchu etycznym i narodowym.

Pierwszy odczyt „O charakterze” będzie wygłoszony dla młodzieży w sobotę o godz. 4 ej po poł. w sali Szk. Handlowej (ul. Bernardyńska).

Następne odczyty będą wygłoszo- ne: 1) w niedzielę o godz. 12 i poł. w Sali Resursy Kupieckiej—„Odrodzenie narodowe a czasy o- becne”; 2) w poniedziałek o godz. 6 ej wieczorem w sali Resursy Ku- pieckiej—„Nauka o pełni życia” i 3) we wtorek, o godz. 6 ej wiecz. w sali Resursy Kupieckiej—„Regu- min Pelaka”.

• • • **Z posiedzenia Patro- natu Stowarzyszeń Budo- wanych,** odbytego pod przewo- dnictwem prezesa inż. Włodzimie- rza Zaleskiego, w dniu 11 marca r. b. Obecni byli oprócz członków miejscowych pp. Zydurski—prezes Stow. Bud. z Góry Paławskiej, O- stromiecki—kurator i L. Purtek—pre- zes Stow. Bud. z Końskowoli, Nie- ciecki z Wilkołaza i A. Chomczyń- ski z Krakowskiego Przedmieścia.

Po przeczytaniu i przyjęciu pro- tokułu z ostatniego posiedzenia i wysłuchaniu sprawozdania z odby- tych kursów dla kierowników han- dlowych w Radomiu uchwalono:

1) Powtórzenie kursów uznać za konieczne.

2) Wyrazić podziękowanie kiero- wnikowi Patronatu p. Jasińskiemu za zorganizowanie i przeprowadze- nie kursów.

3) Urządzanie Zjazdów Powiato- wych dla Stow. Budowlanych i u-łożenie programu i wyznaczenie miejscowości dla tych Zjazdów.

4) Zwrócić się do Ordynacyi i do Zrzeszeń właścicieli lasów w spra- wie ułatwienia zakupu działek le- śnych dla Stowarzyszeń.

W tym celu wysłać delegata Pa- tronatu, do poczynienia odpowied- nych kroków.

5) Zwrócić się do Dyrekcyi Dóbr i Lasów o wiadomości gdzie i kie- dy działki leśne są do zakupu. Stowarzyszenia dowiadywać się bę- dą o działki leśne w powiatowych zarządach leśnych.

6) Wystosować memoriał w spra- wie ochrony leśnej do rządu pol- skiego. Konieczność uzyskania o- pieki nad majeratami.

7) Poczynić starania o wyłącze- nie spekulantów i pośredników w nabywaniu drzewa.

8) Wydać podręcznik o Stowa- rzyszeniach Budowlanych, opraco- wanie którego powierzyć kierowni- kowi Patronatu.

9) Zorganizować pośrednictwo po- między strycharzami i rzemieślni- kami a Stowarzyszeniami Budowa- nymi,

10) Wypracować ogólne warunki ze strycharzami.

• • • **Ofiary.** W ofiarach Stow. Wsp. „Roboty Ręczne” na cele spo- łeczne (włącznie sumie 2133 k. 46 h.) drukowanych w „Głosie Lubelsk.” z dnia 14 marca b. r. została prze- puszczona pozycja: „na szkółkę im. Tad. Kościuszki 200 kor.”

## Składajmy ofiary na szkoły polskie na kresach.

## Korespondencje z przebywającymi w Rosji.

**Kazimiera Bolesławska** poszukuje brata swego Stanisława Berszawieca, zamieszkałego w Rosji obwód Doński, Do- żańska kopalnia Nr 9. Jeżeli żyje proszę o wiadomość i powrót do kraju z Ojcem i Wandą. Mi szkam w Lublinie Szpitalna 11. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 770

**Mohilewska gub. przez Homel fa.** bryka papieru w Dobruszu. Zygmunt Słóarski. Zgnębiony śmiercią ukochanej Kazi błagam napisz cośkolwiek i przyslij natychmiast urzędowo poświadczony akt zejścia. Przemysław Świdorski. 758

**Matka Aleksandra Młodeckiego** Rotmistrza 14 pułku ułanów 14 dy- wizyi kawalerskiej Armii rosyjskiej bła- ga o wiadomość o nim kolegów i znajo- mych tą samą drogą. Pisma polskie i rosyj- skie proszę o przedruk. Młodecka. Lublin, Powiatowa Nr 5. 765

**Juliya Bryzek** z Kalendaria gm. Sobolew, powiat Garwolin poszukuje męża swo- go Stanisława Bryzka, który w 1915 r. zo- stał wzięty do wojska rosyjskiego. 76

## Zamiary Niemiec co do Litwy.

„Lokal Anzeiger” donosi „ze stro- ny dobrze poinformowanej”, że na Litwie występuje, wspierana przez kler, coraz silniej akcentowana myśl państwowej niezależności. „Lok. Anz.” uważa tę myśl za „zupełnie nieusprawiedliwioną”. „Litwinowie- li widzieć swoje szczęście jedynie w ścisłym połączeniu z Niemcami” —i dopiero... agitacja, ze współu- działem niemieckiego posła centro- wego, Erzbergera—za niepodległo- ścią Litwy miała w Litwinach zbu- dzić chęć państwowości...

Ten całkiem niezwykły pogląd „Lok. Anz.” poprzedza następująca jego informacja: „W ostatnich cza- sach Litwini chcieli przedłożyć kan- celerzowi Rzeszy hr. Hertl'go wiod- powiednie (w duchu żądania nie- podległego państwa) oświadczenie. Kanclerz jednak odmówił przyjęcia tego rodzaju oświadczenia i powie- dział, że opiera się na podstawie swoich poprzednich wynurzeń”. „Lokal Anzeiger” gorąco pochwała stanowisko kanclerza w tym kie- runku i dowodzi, że Litwa „nie do- rosła jeszcze do samodzielnego by- tu państwowego”. Dalej wyraża o- bawę, że w razie, gdyby Litwa osią- gnęła państwową niepodległość, „wegetowałaby jako państwo zale- żne od Polski”.

Litwa oznacza przytym dla Nie- miec bardzo ważne połączenie po- między Niemcami i Kurlandya. Nie mamy doprawdy żadnej ochoty oddawać tego połączenia pod wpływ polski, szczególnie w ob- zachowania się Polaków w osta- tniech czasach. Należy zatem przy- chylnie powitać fakt, że kanclerz w tej sprawie również okazał się mo- cny. Gdyby Litwinom w dalszym ciągu zawracano głowę, to trzeba by z nimi pomówić szybko i zasadni- czo—kończy „Lok. Anzeiger”.

## Z estrady i sceny.

### Teatr Wielki. Benefis M. Czernek.

Repertuar sobotni zapowiada na wieczór „Piękna Helena”, operetkę J. Offenbacha; operetka będzie wy- stawiona na benefis sympatycznej art. M. Czernek.

Artystka obdarzona b. dobrymi warunkami scenicznymi i rozporzą- dzająca miłym głosem dała się nam

## Pisać „w duchu patriotycznym!”.

## Z Polski i ze świata.

Przed trzema laty władze pruskie zawiesiły wydawnictwo „Lecha” gnieźnieńskiego. Mimo starań i zabiegów w parlamencie itd., zawieszenie utrzymano w mocy. Obecnie wydawnictwo „Lecha” otrzymało następujący cenny dokument.

Berlin W. 66, dnia 18 lutego 1918 r. Głównodowodzący wojsk Nr. 692.218 Z. 3. w dołączeniu do pisma mojego z dnia 4. 2. 18 Nr. 1585. 1. 18. Z. 3.

Do Rady Nadzorczej „Drukarni Spółkowej” na ręce przewodniczącego, p. adwokata Karpińskiego w Gnieźnie.

Zadaniem cenzury jest starać się o to, aby prowadzenie wojny nie poniosło szkody dla tego, że gazety wstrząsają wewnętrzną jedność i zwartość narodu. Od redakcji żądać przeto trzeba, aby unikały wszystkiego, co wewnętrznej jedności szkodzi i poszczególnie części narodu przeciw ogółowi podburzyby mogło. Przeciw temu, według ostatnich doniesień zastępczej generalnej komendy drugiego korpusu, zawinął redakcja „Lecha”. To, a nie rzekome wydawanie dodatków nadwyzbijających było powodem zawieszenia.

Zastępcza komenda generalna w swoim czasie wyraziła gotowość swoją co do zwolnienia na wznowienie wydawnictwa „Lecha”, jeśli redakcja zobowiąże się pisać w patriotycznym, niemiecko-narodowym duchu. Pod tem rozumieć należy, aby unikano wzniecania niepokoju wśród pruskich poddanych, mówiących po polsku i aby nie wzbudzano u nich żyćzeń, zmierzających do uszczuplenia obszaru Rzeszy. Tego piśmiennego zobowiązania się redakcja nie złożyła. Należy przeto przypuszczać, że „Lech” także w przyszłości służyć chce wielkopolskim interesom. Podane uzależnienie z tej przyczyny uwzględnić nie mogę.

v. Stein.

**Popierajmy handel i przemysł polski.**

### Amnestya obejmie ostatecznie zajęcia w legionach.

„Głos Narodu” zamieszcza następujący telegram z Wiednia: Jak się dowiadują, amnestya cesarza ma objąć między innymi w swym zakresie ostatecznie zajęcia w Legionach.

### Zamordowanie gen. Januszkiewicza i metropolity kijowskiego.

Ze Sztokholmu donoszą, że bolszewicy zamordowali adiutanta i szefa sztabu w. ks. Mikołaja Mikołajewicza generała Januszkiewicza. Mieli go oni ująć w okolicy Moskwy. Bolszewicy mieli również zamordować metropolitę kijowskiego Włodzimierza.

**Nędza Polaków w Moskwie.** Przez Sztokholm donoszą z Moskwy o strasznej nędzy, panującej wśród tamtejszych uchodźców polskich. Rząd bolszewicki wstrzymał zapomogi, udzielane dotychczas polskim organizacjom ratunkowym. Jeżeli nie nastąpi rychła pomoc, grozi tysiącom uchodźców śmierć głodowa. W Moskwie utworzył się polski komitet ratunkowy pod nazwą Komitetu finansowego.

### Scyjaliści wobec zajęć w Kole polskiem.

„Naprzód” donosi: W sobotę 9 b. m. po poł. odbyło się posiedzenie komitetu polskich stronnictw politycznych w Krakowie. Na tem posiedzeniu delegaci PPSD. włożyli następujące oświadczenie: Wobec faktu, że reprezentacja parlamentarna trzech tu reprezentowanych stronnictw, kon-

serwatystów, ludowców i polskiej demokracji, zawarła ugodę z rządem austriackim, oświadczamy, że dalszą naszą współpracę we wspólnym komitecie polskich stronnictw politycznych czynimy zależną od decyzji naszego stronnictwa.

**Mąka z Niemiec dla Wiednia.** Jak słychać, przybędzie do Austrii w dniach najbliższych kilkaset wagonów mąki z Niemiec. Olekawe jest tylko, skąd Niemcy fabryczne mają mąkę, kiedy jej niema rolnicza Austrii?

**Uolśniona niemożność w Galicji.** Skutki uroczystej manifestacji narodowej w Białej w Galicji w dniu 18 lutego, stwierdzającej w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, że miasto nie jest tak bardzo niemieckie, jak to głoszali katyści bialsko-belscy, zaś jego okolica jest rdzennie polska — nie dały długo na siebie czekać. Jak donoszą obecnie z Białej, tamtejsza ludność, przyznająca się do niemieckości, choć w przeważnej liczbie pochodzenia rdzennie polskiego, bojkotuje na każdym kroku ludność polską. Najdotkliwiej to się odbija na rodzinach urzędników dyrektury skarbu i rady szkolnej krajowej, które, jak wiadomo, dotąd tam urzędują. Doszło do tego, że niektórzy właściciele realności, Niemcy, wypowiadali mieszkania swym lokatorom Polakom, a kobiety wielkie niemieckie nie chcą za żadną cenę sprzedawać mleka Polakom. Tak wygląda ucisk niemożności w Galicji.

**Amerykańskie ordery wojenne.** Prezydent Stanów Zjed-

noczonych Wilsen zatwierdził cztery ordery wojenne zaproponowane przez urząd wojenny. Krzyż brązowy na wstędze będzie udzielany za nadzwyczajne czyny bohaterskie, medal brązowy na wstędze mogą otrzymać osoby cywilne za nadzwyczajne zasługi w związku z wojną; złote paski na lewym rękawie będą otrzymywać oficerowie i szeregowcy za 6 miesięcy spędzonych na terytorium wojennym; paski dla rannych będą noszone na prawym rękawie. Kobiety mogą otrzymać krzyż lub medal.

**Nowy materiał palny.** Paryskie czasopismo zawodowe „Auto” donosi, że odkryto nowy materiał palny, nie zawierający ani benzyny, ani gazu, ani okowity. Pierwsza próba wypadła dobrze. Samochód jeździł w mieście i brał bez trudności znaczne wyniosłości. Nowy ten środek opałowy niewydziela sadzy wewnątrz i zużywa się o połowę mniej niż benzyna.

**Popierajmy**

**Macierz**

**Szkolną.**

## UBEZPIECZENIA

Budowli od ognia

Zarząd Główny

WARSZAWA,

Aleje Jerozolimskie Nr. 55.

Reprezentacja na okupację austriacką: LUBLIN, Krakowskie Przedm. Nr 53.



## WZAJEMNE

W KRÓLESTWIE POLSKIM

Nr 6241

Dnia 4-go marca 1918 r.

## OBWIESZCZENIE.

1) Na całym obszarze okupacji austriackiej należąca od ubezpieczonych składka ogniowa pobierana jest z początkiem roku bieżącego za rok ubiegły 1917-ty. Wszyscy ubezpieczeni winni uiszczać składkę w miastach do Kasy Magistratu, w innych zaś miejscowościach do urzędu gminnego. Każdy bez wyjątku płatnik **otrzymuje od tych urzędów imienne pokwitowania.**

2) Na mocy obowiązującej ustawy od płatników ociążających się z uiszczeniem składki ogniowej pobieranej ona będzie z zastosowaniem środków egzekucyjnych oraz z grzywną i kosztami.

3) Fundusze, tworzące się z poboru składki ogniowej, przelewane są co miesiąc z kas powiatowych do Kasy Głównej Zarządu Ubezpieczeń w Warszawie i do kasy Reprezentacji w Lublinie, skąd uskuteczniane są wypłaty pogorzeliowe.

4) Składkę należną uiszcza się w okupacji austriackiej w walucie koronowej, w której też uskuteczniane są wypłaty wynagrodzeń pogorzeliowych.

5) Wypłaty wynagrodzeń pogorzeliowych dokonano już dotychczas na sumę przeszło 2,500,000 rubli. Wypłaty te trwają nadal bez przerwy.

6) Wszelkich wyjaśnień w sprawie pogorzeli i poboru składki ogniowej, udzielają na miejscu oddziały Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych (biura powiatowe p.p. Taksatorów).

746

## Od Wydziału Aprowizacyjnego.

Na skutek zarządzenia C. i K. Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego Ap. Nr 400/18 zostało przydzielone Wydziałowi Apropowizacyjnemu na m-c marzec 1300 centr. metr. zboża, co stanowi na głowę i dzień 140 gramów czyli 70% normy z m-ca lutego r. b.

Wydział Apropowizacyjny ma do sprzedania figl. rodzyński, esencję octową i wapno chlorkowe.

Rajca Apropowizacyjny St. Janiszewski.

Naczelnik Biura Fr. Papiewski.

## OBWIESZCZENIE.

Z powodu licznych wypadków świerzby — „parchów” u — koni w mieście, których właściciele uchylają się od leczenia, niniejszym wzywam ich wszystkich, by w ciągu **dnia siedmiu** zgłosili się do Magistratu do biura Wydziału Weterynaryjnego dla podania swych nazwisk i adresów oraz otrzymania tamże przepisu kuracji.

Ci z pośród właścicieli koni świerzbowatych którzy się do niniejszego przepisu **nie zastosują zostaną ukarani grzywną 500 koron.**

Lublin, dn. 14.3 1918 r.

Prezydent miasta W. Bajkowski.

St. lekarz Wet. m. Lublina Guzowski.

### Zw. Zaw. Prar. Przem. Elektrotechnicznego.

W niedzielę dn. 17 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się zebranie nadzwyczajne, w lokalu „Rady Zw. Zawodowych” ul. Bernadyńska 28, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego zebrania.
3. Dopełnienie zarządu.
4. Sprawa kooperatywy.
5. Wolne wnioski.

Prosimy o punktualne i jaknajliczniejsze przybycie członków **Zarząd**

### DROBNE OGŁOSZENIA

**Chłopiec lat 15** poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość w Adm. „Gł. su”.

**Motocykl N. S. U.** z dwoma biegami i luz szajbą do sprzedania o sile 2 1/2 konia. Wiadomość „Venus” Foksal Nr. 21.

**Bardzo biedna biuralistka** zgubiła 14 b. m. portmonetkę z około 170 koronami, które są jej jedynym środkiem do życia. Znalazca zechce odnieść do Administracji za angrodą. 769

**Przyjmuję** do reperacji krany wodociągowe. Zakład mechaniczny „Żar” Krakowskie-Przedmieście Nr 52.

**Wózek dla dziecka** na gumach składany 150 koron. Krótka 1 m. 11 miedzy — 25 godz. p.p. 760

**Centrefugi** (separatory) do odciągania mleka przyjmuję do reperacji ze znajomością fachową, oraz posiadam nowe na składzie. Zakład mechaniczny „Żar” Krakowskie-Przedmieście 52. Lublin.

**Dziewczyna** do posług potrzebna za raz do Biura „Rekord”. Kapucyńska 2.

**Fortepian** do sprzedania. Cena przystępna. Okopowa 19 m. 14. 749

**Zginęły 3 książeczki** lokacyjne Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Lubelskich, wydane na imię: Piotra i Maryanny Pałyska za Nr 1957/20932, Piotra Pałyska za Nr 2131/23781 i Maryanny Pałyska za Nr 2364/26698. Zaginęła również książeczka legitymacyjna na imię Maryanny Pałyska. Uprasza się o złożenie w Biurze Kasy Przemysłowców. 751

**Potrzebna** pielęgniarnia do dziecka i gospodarstwa domowego. Krak.-Przedm. Nr 39. Zakład ślusarski. 757

**Najlepsze drożdże Lubelskie** codziennie świeże, stale dostać można w dowolnej ilości hurt.-detal. Hartowy skład drożdży Z. Omiljanowski ulica Niecała 12 w podwórzu.

**Zakład** naprawiania bielizny, cerowania trykotarzy i przerabiania ubrań, otwartość został przy Hartowni ul. Krótka Nr 1 m. 9. Robotę przyjmuje się czystą. Ceny możliwie niskie. 684

**M. Modzelewska** poleca kapelusze włosenne wykwinne, skromne, spacerowe. Ceny niskie. Krak.-Przedm. 56. W gmachu Kasy Przemysłowców. 743

**Chłopiec** przyjmę do zakładu mechanicznego jako ucznia lub terminatora. Krak. Przedm. 52 „Żar.” 773